Głos Ziemi Bychawskiej nr 193

10 czerwca 2010

GŁOS ZIEMI BYCHAWSKIEJ

Nr 6 (193) 2007 - ISSN 1429-1932 - Bychawa - 5 grudnia 2007 roku - miesięcznik - egzemplarz bezpłatny

Największe inwestycje gminy Bychawa „Modernizacja oczyszczalni ścieków etap I" zostało zakończone. Zadanie to zrealizowano przy ogromnym udziale unijnych środków. Obiekt po gruntownej przebudowie otwarto oficjalnie 6. listopada.

W trosce o czystą wodę

Na czym polegała modernizacja? W pierwszym etapie przebudowano technologiczne obiekty, zarówno w części mechanicznej, jak i biologicznej oczyszczalni, i tym samym dokonano poprawy jakości ścieków. Budynek pompowni ocieplono, zainstalowano nowe pompy i urządzenia monitorujące wydzielanie niebezpiecznych gazów. Wymieniono rury prowadzące ścieki ze zlewni w gminie, do części właściwej oczyszczalni, gdzie wybudowano nowy piaskownik, zmodernizowano osadniki wtórne.

Najbardziej problematycznym i skomplikowanym działaniem okazała się budowa nowej komory napowietrzania. To projekt innowacyjny - nowo oczyszczalni, miejsce gdzie zachodzą procesy biologicznego rozkładu ścieków. Wymagał wykonania ogromnego wykopu.

W nowo zmodernizowanej oczyszczalni nie ma już miejsca na polskie odwadniające osad, skierowanie następuje na stacja odwadniania osadu, a w niej prasa taśmowa, urządzenie bardzo wydajne, uruchomiane sporadycznie do potrzeb. Ale to nie wszystko.

Po modernizacji wszystkie parametry ścieków i wydrywające wody są badane automatycznie. Prezentuje urządzenia stanowiące pracą oczyszczalni zostały zastąpione komputerami, stąd prowadzony jest całodobowy monitoring składu chemicznego ścieków i dzięki temu oczyszczone ścieki, uwalniane z powrotem do rzeki Sj, nasyć Kanarowski są bezpieczniejsze dla środowiska.

Przypomnijmy tylko, że był to już ostatni dzwonek, by zmodernizować Bychawską oczyszczalnię. Dlaczego? Bo po kilkunastu latach intensywnej eksploatacji bychawska oczyszczalnia przestała spełniać wymogi techniczne. Spadło zużycie wody w mieście, ścieki stały się bardziej skoncentrowane, trudniejsze do neutralizacji. Nowoczesna oczyszczalnia powinna być też bardziej wydajna, ekonomiczna i bezpieczniejsza dla pracowników. Tymczasem zasadniczym problemem w bychawskiej oczyszczalni była niemożliwość jej pracy spowodowana wyeksploatowaniem istniejących urządzeń.

Dlatego, w 2005 roku gmina Bychawa złożyła wniosek o dofinansowanie realizacji projektu „Modernizacja oczyszczalni ścieków w Bychawie" ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i otrzymała je z tego funduszu. Dofinansowanie ze środków EFRR wynosiło 3.988.987,63 zł. Ale to nie wszystko, na to zadanie zostały przyznane środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wysokości 1.083.000 zł oraz pieniądze z budżetu państwa w wysokości 478.571,68 zł. Dzięki temu gmina Bychawa do tej ponad 5-milionowej inwestycji dołożyła niecałe ponad 10 tys. zł.

Podczas otwarcia 6 listopada w oczyszczalni zgromadziło się sporo gości. Byli obecni przedstawiciele władz Bychawy, radni, dyrektorzy i kierownicy instytucji. Ci, którzy znaleźli się tu pierwszy raz, z zainteresowaniem zapoznawali się z infrastrukturą tego obiektu, jednak dla większości gości był najgroźniejszy wynik wkrótce w realizację projektu. Zawdzięczamy dla inwestora, wykonawców, projektantów, komórki nadzorującej inwestycję. Przeciętnie to wszyscy, a dokonali tego dzięki Paweł Pikuła, burmistrz Bychawy Andrzej Sobiesiak, zastępca burmistrza Jan Mazurkiewicz, ksiądz proboszcz Andrzej Kot, prezes Bychawskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Lech Kitrak oraz w imieniu wykonawcy firmy EKID-MUK, Hubert Krawczyk.

Pozostało wykonanego w oczyszczalni ogromu pracy i wielkich zmian, inwestora, czyli gminę Bychawa, czeka jeszcze drugi etap modernizacji. Pracownicy Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej Urzędu Miejskiego w Bychawie przygotowują to zadanie, które obejmie remonty budynków, zagospodarowanie przestrzeni, rewitalizację terenów zielonych i budowę ciągów komunikacyjnych, a także budowę sieci kanalizacyjnej wraz z przyłączami w Bychawie w rejonie ul. Armii Krajowej oraz ul. 11 Listopada, Wyszyńskiego, Reja, Piłsudskiego i Zamkowej.

Kiedy możemy się spodziewać następnego etapu?

- Obecnie przygotowujemy wniosek o dofinansowanie projektu ze środków unijnych, jeśli uzyskamy takie dofinansowanie i otrzymamy środki, wówczas ogłoszemy przetarg i prace ruszą już w następnym roku - informuje następca burmistrza **Jan Mazurkiewicz**, nadzorujący prace komórki inwestycyjnej Urzędu Miejskiego w Bychawie.

Ej

Oczyszczalnia ścieków w Bychawie po modernizacji

ZPORR

Projekt zrealizowany przez gminę Bychawa w ramach priorytetu 3 Rozwój lokalny działania 3.1. Obszary wiejskie

MODERNIZACJA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W BYCHAWIE

jest współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Priorytet III. Rozwój lokalny Działanie 3.1 - Obszary wiejskie, oraz pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (European Regional Development Fund, ERDF) został utworzony w 1975 roku. Jego działalność określa art. 160 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską: „Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego ma na celu przyczynienie się do korygowania podstawowych dysproporcji regionalnych we Wspólnocie poprzez udział w rozwoju i dostosowaniu strukturalnym regionów opóźnionych w rozwoju oraz w przekształceniu upadających regionów przemysłowych".

Bychawa w rankingu gmin

W rankingu „Rzeczpospolitej" na dotacje otrzymywane przez gminy z UE zajęła **20 miejsce!** To bardzo wysoka lokata, zwłaszcza, że uczestniczyło tylko 213 gmin województwa lubelskiego.

Wojciech Mc.

W numerze:

470 lat Bychawy 1537-2007

I okazji 470-lecia nadania praw miejskich naszemu miastu, niepodobnie dla czytelników – wyjątkowo „Głosu Ziemi Bychawskiej" ukazuje w tym numerze 470

DODATEK „GŁOS REGIONALISTÓW"

Głos regionalistów

45-lecie BCK i tort jak z Księgi Rekordów!

II bicentenarny tort upiekła Cukiernia „Mego" z okazji 45-lecia Bychawskiego Centrum Kultury. Podobno to wielotonowy wypiek w historii firmy. Siedzie dzieła naszych cukierników zasłużyło na opublikowanie, bo tort nie tylko wspaniale wyglądał (był w barwach Centrum), ale i jego smak spełnił wszystkie oczekiwania! O tym, jak wyglądały 45. urodziny BCK oraz co tenże słychał w tej rocznicy, **czytaj str. 3-5.**

W nowym szpitalu są już pacjenci!

Pani Franciszek Wołczak z Gołkowa jako jedna z pierwszych pacjentów został przeniesiony do nowego oddziału zwykłego szpitala przy ul. 11 Listopada. Więcej o szpitalu czytaj w artykule dyrektora Piotra Wojtasa na str. 10.

Pani Franciszkowi oraz wszystkim pacjentom życzymy dużo zdrowia!

Zmiany w bibliotece

Teraz Biblioteka Publiczna w Bychawie czynna jest także w soboty w godz. 8-15. Poza tym czytelnicy publikują pełnym nowości książkowych. Książki rozczarowanemu wypożyczyć lub przeczytać na miejscu. W „Jesiennej książce" można znaleźć też wypożyczyć książkę z literatury przyrodniczej, kawy i zajęcia się w lekturze. Komplet filmowe w bardzo bibliotekę publikowało wiemu czytelnicy, pani Julia Rymsza. Zapraszamy!

Głos regionalistów

dodatek do Głosu Ziemi Bychawskiej nr 9 (393) redagują

BYCHAWSKIE TOWARZYSTWO REGIONALNE

7 (39) 2007

Fundator

Pierwszy właściciel

W br. mija 470 lat od wystawienia w Krakowie przez króla Zygmunta Starego dokumentu nadającego Bychawie status miasta. W ten sposób jego fundator Mikołaj Pilecki z Pilczy herbu Leliwa zrealizował plan wcześniejszych właścicieli wsi, Bychawskich, z końca XV w., założenia owej miasta. Dokument wystawiono 16 maja 1537 r., nowe miasto, założone na prawie niemieckim, miało nazywać się Kleiblne, która to nazwa, jak wiadomo, została zaniechana i powrócono do dawnej Bychawa (wcześniej Bicbewa, Bacbewa, ale już od 1359 r. pisano Bychawa).

Uzyskane w 1537 r. prawa miejskie straciła Bychawa na 89 lat w 1869 r., by je odzyskać w 1958 r. już jako miasto powiatowe.

Może było tak...

Jest rok 1521. Od strony Nisdrowicy w kierunku wsi Bychawa którym wybitnym traktem zazdrym karawanami drużyn posuwają się ciągu trzej jeźdźcy, spośród których jednego, z dalska już, z ubioru i postawy oraz pięknego pod nim konia łatwo rozpoznać, jako znacznego rycerza i pana. Dwaj pachołkowie, strażący bezpieczeństwa i wygody pańskiej rozglądają się wokół, jakby w chwili przed dziką zwierzyną, której w tych lasach nierało. Karczmarz w Nisdrowicy, skąd wyruszyli i gdzie rycerz Mikołaj Pilecki popasał, przestrzegał ich też przed bandami rabusiów czyhających w licznych ostępach na łatwą zdobycz. I dziwił się z tej przyczyny tej konnej wyprawie. Gdy zdrożony rycerz Pilecki udał się do swojej izby w karczmie na spoczynek przed jutrzejszą podróżą, karczmarz wdał się w rozmowę z jego rozsądnym pachołkiem. Ten, nie dając się długo prosić, mówił:

Mikołaj Pilecki, bratu na dobrach Piłky i Łukuła – ziemiach odziedziczonych po śmierci rodziców i jedynego brata, spadałat sobie konne wypady. Mema pana – miłość gierek – nietrzeba labrze skłaniły, biegły w rycerskim rzemiośle i narzędzie do wojennych bradów. W niejakiej potrzebie nadzieniał głowy i to u króla Najjaśniejszego Króla. Takiemu zacnemu rycerzowi spłonęło stajnie, którem pobrał najprzedniejszych dzierżam. Ale drużnikó się mieli i obrócicu politnego królestwa. Dzi się z Tatarami i Wołochami, dzielnie mieć mieczem pod Wiśniowcem, a i Moskalem zaleć w wojnie na skiry, za co nam król nagrodzić go urzędem i żydem kazielana bełskiego i wziął do swego orszaku w podróż do Wilna. Mój pan z swoymi dworzanami wziął bitnickiy wiśnią Iłny Sfirsa, a niedługo potem ożenił się wraz z dworem z jej zaślubin z Najjaśniejszym Panem. Nadzieno otrzymał z nadania królewskiego, za świadczone usługi, kawałek ziemi. Ma i on szczęych przyjaciół wśród znamienitych wzorych i pisarzy, szczególną dla dorzu go Andrzej Krzycki i jednomiarcy Piotr Tomicki, którym wiesz wdzięczniem jako gościem mego pana.

Nie dziwcz, że po tych wojennych i publicznych bradach powziął ostatki w spokojnym miejscu z małżonką Barbarą z Kiesielskich, mając bazarnie na wychowanie i przyczół swoich dzieci – syna Krzysztofa i córki Anny. Nabyć takoż bełskiego roku od Mikołaja Pirlejo z Dąbrowicy wsie Bychawa, Zabajce, Głębowice, w należącej ziemi bełskiej, i tak się dziś wyznaczamy, żeby przyjrzeć się z Miasta swym nierzanym nam ibrzem. Z Łukina udaliśmy się do dóbr Rzepce z wsiami należących do Pilecki, a tutaj stare ziemi – dziś. A tam poprzyjąć wzierzie stajnę i dbać o wzgody mego pana, do wzniesienia ma ja i moja rodzina życie i wybraniem z niedziadza i dogierach. Ale o tym długo by gadać... Czas już przyjąwszy konie i siedzi do drogi.

Wyjechali z Dąbrowy i ruszyli cichc wsie i kniaci, na wiłok jeźdźców i rycerza ustępujących z drogi i schylających się w pokłonie, aż stanęli na wzgórzu, z którego roztacał się widok na rozciągającą się w dole wieś, przecięta dwiema rzekami zbiegającymi się u stóp wyniosłości w jedną, z znakomitymi rozlewiskami. Napotkany kniaścik wskazał ręką na wieś widoczną w dole: Bychawa. Pachołkowie zsiadłszy konie i zadali im obrok, a Pilecki stał i patrzył... Widoczną jak na dłoni wieś dzieliła naturalna granica zielem drzew i krzewów na stary ośrodek osadniczy oraz nową część z karczmami, wokół których widoczny był większy ruch. W zabudowie wsi wyróżniał się drewniany kościół i gospodarstwo plebańskie, a bliżej młyn na grobłach przecinających stawy oraz dwór – mieszczący zapewne siedzibę dawnych właścicieli.

Może już wtedy pomyślał Pilecki o założeniu miasta na gruntach tej wsi, już dość zagęszczonej i zaludnionej oraz o postawieniu zamku, poza miastem, „wstrzymującego zapędy nieprzyjaciół" – jak pisano w dokumencie lokacyjnym. Może tak było. Wysokość 205 m n.p.m. wydawała się idealnym miejscem, ze względu na naturalne walory obronne i faktu – większą rzeźbę terenu.

„Lokacja prawna Kleiblnego, a pierwszą jej fazę stanowiło ogłoszenie przywileju lokacyjnego, zda w parze z lokacją przestrzenną, która (...) wypromieniła chyba wydanie przywileju królewskiego i została rozpoczęta wiosną 1537 r."

(R. Szczygieł w : Dzieje Bychawy s. 47).

Jak powstała nowa gmina miejska?

Nowa gmina miejska zyskała autonomię prawną – została wyłączona z jurysdykcji prawa ziemskiego, a mieszczanie odpowiadali jedynie przed wójtem, kogo zaś wyznaczał właściciel.

Całokształtem życia miasta kierowała rada miejska – główny organ samorządowy, w skład którego wchodziło 4 rajców wybieranych na rok, każdy z nich przez 1 kwartał pełnił urząd burmistrza.

Wyznaczono właściwe miastu części działek, a więc prostokątny rynek, wyniesiono też ulic i 100 działek siedliskowych oraz miejsca ogrodów miejskich, nie naruszając dotychczasowego usytuowania kościoła, zabudował parafialnych i placu targowego.

Po zbudowaniu obronnego zamku za miastem, w czym wspierali właściciela mieszczanie, miasto otoczono murem obwałowań, z drewnianą palisadą i bramami miejskimi.

Nastąpił przypływ ludności z innych miast i wsi, w tym rzemieślników, którzy budowali nowe domy i rozbudali działki.

Miasto otrzymało zezwolenie na organizację targu codziennego we wtorki i dwóch jarmarków w ciągu roku (1 V i 25 I) oraz prawo wolnicy czyli wolnego targu na mięso we wtorki, zostało też zwolnione od podatku na rzecz króla i państwa na okres 10 lat – te dwa ostatnie przywileje były wyjątkowe i rzadko stosowane wobec innych miast. Również korzystny był 20-letni okres zwolnienia od powinności i podług na rzecz właściciela, który zezwolił na prawo do wyszynku piwa i gorzałki, w zamian za niższy wysoki podatek.

KO

470 lat miasta Bychawy

470 lat miasta Bychawy

Głos Regionalistów nr 39